

Sygn. akt II Ca 666/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2018 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSA w SO Grzegorz Ślęzak
Sędziowie	SSO Dariusz Mizera SSR del. Mariusz Kubiczek (spr.)
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2018 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa M. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 18 czerwca 2018 roku, sygn. akt I C 2428/17

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Trybunalskim do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za instancję odwoławczą.

SSA w SO Grzegorz Ślęzak

SSO Dariusz Mizera SSR Mariusz Kubiczek

Sygn. akt II Ca 666/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 czerwca 2018 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb., po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. W. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zadośćuczynienie, oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu. Ponadto nakazał zwrócić powodowi niewykorzystaną zaliczkę, pobraną na wydatki w sprawie – w postaci opinii biegłego ortopedy.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

W dniu 14 kwietnia 2016 r. powód M. W. był w mieszkaniu swojej partnerki życiowej M. S. (1). Mieszka ona w budynku nr (...) znajdującym się przy ulicy (...) w P.. W godzinach wieczornych opuścił to mieszkanie. Wychodząc z klatki

schodowej powód szedł normalnym tempem, w obuwiu sportowym do kostki, nie był pod wpływem alkoholu. Przy wejściu do klatki schodowej znajduje się jeden stopień oraz podjazd dla niepełnosprawnych. W chwili zdarzenia było mokro na skutek opadów deszczu, panowała „szarówka”. W krawężnik przy wejściu do klatki schodowej znajdował się nieznaczny ubytek. Na dzień 19 października 2015 r. stan techniczny chodników oraz dojścia do klatek był dobry. W dniu zdarzenia nawierzchnia w miejscu upadku powoda nie była przeznaczona do remontu.

W tym miejscu M. W. bywał bardzo często z uwagi na zamieszkiwanie pod wskazanym adresem ówczesnej partnerki – M. S. (1). Powód znał stan chodnika w miejscu zdarzenia, tj. miał świadomość, iż krawężnik jest nierówny. Powód zwracał szczególną uwagę na stan chodników otaczających budynek, a nawet na braki w nawierzchni na parkingu znajdującym się w bezpośrednim sąsiedztwie budynku, z tych względów powód każdorazowo przechodząc przez miejsce zdarzenia zachowywał szczególną ostrożność.

W okresie od godzin wieczornych dnia 14 kwietnia 2018 roku do dnia 15 kwietnia 2018 roku powód nabawił się w domu na schodach kontuzji stopy prawej. W dniu 15 kwietnia 2018 r. z uwagi na silny ból kostki oraz opuchliznę stopy powód udał się do lekarza pierwszego kontaktu w Poradni H. w P., który skierował powoda na Szpitalny Oddział Ratunkowy przy (...) Zespole (...) przy ulicy (...) w P.. Lekarz przeprowadzający badanie – U. K. wskazał w historii choroby, iż do urazu doszło „na schodach w domu”. W grudniu 2017 r. na prośbę pacjenta w historii choroby wpisano, iż uraz powstał w wyniku upadku na „krawężniku przy bloku”. Pod naniesioną zmianą podpisał lekarz – (...) zastępujący lekarza – (...). W dacie dokonywania poprawek U. K. nie był zatrudniony w (...) Zespole (...) przy ulicy (...) w P., zmiany wpisu dokonano nie weryfikując jego stanowiska.

W (...) Zespole (...) stwierdzono u powoda skręcenie stawu skokowego II stopnia. Lekarz zalecił powodowi usztywnienie kończyny poprzez noszenie ortezy przez 2 tygodnie oraz odbycie rehabilitacji. Z uwagi na długi czas oczekiwania na rehabilitację w ramach refundowanego leczenia powód odbył zabiegi na własny koszt. Powód poniósł koszt zakupu korcezy w kwocie 200,00 zł oraz koszt rehabilitacji w wysokości 240,00 zł. Powód korzystał ze zwolnienia lekarskiego przez 2 tygodnie. Następnie zwolnienie zostało przedłużone na kolejny miesiąc. W tym czasie powód pozostawał zatrudniony w markecie budowlanym (...) na dziale (...). Po wykonaniu badania rezonansem magnetycznym u powoda pojawił się konieczność przeprowadzenia operacji stawu skokowego. Po operacji powód miał unieruchomioną kończynę gipsem przez okres 1 miesiąca, a następnie za pomocą bandaży elastycznych. W tym czasie, tj. przez kolejny miesiąc powód poruszał się o kulach. Powód w trakcie leczenia przyjmował leki przeciwbólowe oraz zastrzyki, a także odbył rehabilitację - w tym zakresie bezpłatnej pomocy udzieliła mu znajoma. Ponadto po operacji powód samodzielnie wykonywał ćwiczenia tzw. „domową rehabilitację” zaleconą przez lekarza. Aktualnie powód nie zażywa żadnych leków, jedynie stosuje okłady na stopę. Obecnie M. W. pracuje jako (...).

W dniu zdarzenia Spółdzielnia Mieszkaniowa im. (...) w P., na terenie której doszło do upadku powoda posiadała ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody osobowe i rzeczowe wyrządzone osobom trzecim w zakresie zarządzania nieruchomością lub posiadaniem mieniem udzielane przez pozwanego.

W piśmie z dnia 25 października 2016 r. powód – za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika – zgłosił pozwanemu roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia. W decyzji z dnia 10 listopada 2016 r. pozwany odmówił wypłaty świadczenia na rzecz powoda.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów załączonych do akt sprawy, w tym w szczególności dokumentacji medycznej powoda oraz akt szkody. Ponadto Sąd wziął pod uwagę zeznania powoda M. W. oraz zeznania bezpośredniego świadka zdarzenia – M. S. (1) w części w jakiej pozostawały zgodne z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Dokonując oceny materiału dowodowego w zakresie dokumentacji medycznej Sąd podjął uzasadnione wątpliwości, co do informacji zawartej w historii choroby powoda dotyczącej miejsca w którym doszło do upadku. Sąd stanął na stanowisku, iż powód nie wykazał, aby późniejsze sprostowanie tej informacji miało doniosłe znaczenie, a to z uwagi na okoliczności dokonania tej zmiany. Wskazać należy, iż zgodnie ze stanowiskiem powoda błąd w karcie pacjenta zaistniał wskutek wzajemnego niezrozumienia lekarza oraz pacjenta – powoda, który w trakcie badania

miał zastosować uproszczenie językowe i nazwać krawężnik schodami, co następnie skutkowało zawarciem takiej informacji w historii choroby. Powód nie zauważył powyższego niedopatrzenia, wobec czego sprostowanie miało miejsce dopiero ponad rok po badaniu. Przedmiotowe sprostowanie nie zostało jednak dokonane przez tego samego lekarza, a nawet bez weryfikacji jego stanowiska. Dokumentację podpisał lekarz – zastępujący U. K.. Powód podnosił, iż w trakcie badania obecna była pielęgniarka, która następnie potwierdziła, iż lekarz pomylił się wywiadzie lekarskim. Jednak w toku postępowania powód nie wnosił o przeprowadzenie dowodu ani z przesłuchania pielęgniarki ani lekarza przyjmującego - U. K.. Sąd nie miał zatem żadnej możliwości zweryfikowania twierdzeń powoda, które niewątpliwie stanowiły kwestię sporną w niniejszej sprawie.

Podobnie zeznania bezpośredniego świadka zdarzenia – M. S. (1) nie dają pewności, co do faktycznego źródła powstałego urazu. Wskazać bowiem należy, iż w miejscu zdarzenia w krawężniku znajdowało się jedynie niewielkie wyszczerbienie, a nawierzchnia chodnika była się w dobrym stanie, co wynika z załączonej do pozwu dokumentacji fotograficznej, w tym także zawartej w aktach szkody oraz protokołów z przeglądu technicznego dokonanych przez Spółdzielnię. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż po upadku powód samodzielnie udał się na przystanek autobusowy, a następnie środkiem komunikacji miejskiej dotarł do domu, zaś do lekarza udał się dopiero następnego dnia. Podkreślić należy, iż uraz powoda był poważny, M. W. doznał bowiem skręcenia stawu skokowego II stopnia.

Powyższe rodziło wątpliwości Sądu, iż do urazu doszło w okolicznościach wskazanych w pozwie, tj. na skutek upadku w dniu 14 kwietnia 2018 r. Przekonanie Sądu utwierdza postawa powoda, który niejednokrotnie podkreślał, iż miał świadomość wyszczerbienia krawężnika, a przechodząc w miejscu zdarzenia zawsze zachowywał szczególną ostrożność. Ostatecznie zaś wskazał, iż zdarzenie z tegoż dnia było nieszczęśliwym wypadkiem. Trzeba wreszcie podkreślić, że profesjonalny pełnomocnik powoda nie dostarczył sądowi dostatecznych dowodów, na podstawie których – w świetle wyraźnych zarzutów w tym przedmiocie pełnomocnika pozwanej spółki – zachodziłaby ewentualność ustalenia stanu faktycznego zgodnego z oczekiwaniami strony inicjującej proces.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd doszedł do przekonania, iż powództwo podlegało oddaleniu w całości.

W niniejszym postępowaniu powód M. W. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 6.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 25 listopada 2016 r. do dnia zapłaty, które to żądanie powoda związane było z wypadkiem z dnia 14 kwietnia 2016 r. Powód wskazał, iż wskutek zsunięcia się prawej stopy z wyszczerbionego krawężnika doznał skręcenia stawu skokowego II stopnia, a zdarzenie miało miejsce na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w P..

W przedmiotowej sprawie spór toczył się co do okoliczności zdarzenia, które były bezpośrednią przyczyną doznanego przez powoda urazu. Pozwany kwestionował, iż skręcenie stawu skokowego przez powoda miało miejsce na terenie Spółdzielni, co potwierdzała dokumentacja medyczna powoda i zawarta w niej informacja, iż do upadku doszło „na schodach w domu”. Powyższe wyklucza zaś odpowiedzialność Spółdzielni, a w dalszej kolejności zwalnia ubezpieczyciela od wypłaty na rzecz powoda świadczenia.

Przedmiotem sporu było więc ustalenie ewentualnej winy Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w P., która uzasadniałaby odpowiedzialność pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 14 kwietnia 2016 r. i powstałą w związku z tym szkodę niemajątkową.

Podstawą prawną roszczenia powoda jest art. 415 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., zgodnie z brzmieniem których, kto ze swej winy wyrządza drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia (art. 415 k.c.), zaś w myśl treści art. 445 § 1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

W świetle art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przepis ten jest wyrazem teorii zwanej w literaturze adekwatnym związkiem przyczynowym.

Wśród przesłanek odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego przewidzianej w art. 415 k.c. wskazuje się: szkodę, działanie lub zaniechanie sprawcy noszące znamiona winy oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże działaniem lub zaniechaniem a szkodą.

Bezprawność w rozumieniu art. 415 k.c., zgodnie z orzecnictwem, nie musi mieć swojego źródła w naruszeniu przepisów prawa, wystarczające jest stwierdzenie, że zachowanie sprawcy szkody było obiektywnie nieprawidłowe, co skutkowało wyrządzeniem szkody. Jakkolwiek dbałość o życie i zdrowie człowieka może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale również ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują unikania niepodyktowanego koniecznością ryzyka (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 02 lipca 2014 r., sygn. akt I ACa 164/14). Winę sprawcy szkody, w rozumieniu art. 415 k.c., można przyjąć wówczas gdy można jemu postawić zarzut niewłaściwego postępowania oraz bezprawnego zachowania zarówno umyślnie jak i nieumyślnie w postaci niedbalstwa (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt I ACa 754/12).

Zadania zarządcy drogi, w niniejszym postępowaniu Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w P., określa ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (t.j.: Dz.U. z 2016 r. poz. 1440). Art. 20 tejże ustawy wskazuje, że do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przeprowadzenie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, jak i wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających.

W ocenie Sądu zeznania powoda oraz bezpośredniego świadka zdarzenia nie dają pewności, co do faktycznego źródła urazu powoda, zaś wątpliwości te potwierdza zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności dokumentacja medyczna oraz dokumentacja fotograficzna miejsca zdarzenia. Strona pozwana słusznie podnosiła, że powód nie wykazał, iż sprostowanie informacji w historii choroby powoda nastąpiło na skutek rzeczywistej pomyłki lekarza. Powód nie podjął w tym zakresie inicjatywy dowodowej i nie wnosił o przesłuchanie lekarza przyjmującego ani pielęgniarki, która miała być obecna przy badaniu. Okoliczność ta miała zaś ważne znaczenie dla oceny odpowiedzialności pozwanego.

Sąd nie kwestionuje, iż w dniu 14 kwietnia 2016 r. powód być może upadł w miejscu wyszczerbionego krawężnika, jednak kierując się doświadczeniem życiowym oraz zasadami logicznego rozumowania Sąd uznał, iż na skutek tego upadku powód nie mógł doznać tak poważnego urazu. Tym bardziej, iż po zdarzeniu powód samodzielnie udał się na przystanek autobusowy, a następnie dotarł do domu. Przekonanie Sądu utwierdza zgromadzona w sprawie dokumentacja fotograficzna, z której wynika, iż wprawdzie krawężnik jest w niewielkim stopniu wyszczerbiony jednak nawierzchnia chodnika w miejscu zdarzenia jest w dobrym stanie. Powód zaś sam w toku postępowania wielokrotnie deklarował, iż znał stan chodnika we wskazanym miejscu, a nadto wiedział o wyszczerbieniu znajdującym się w krawężniku, zaś do upadku doszło na skutek nieszczęśliwego wypadku. Przesądzającym elementem w tej sprawie jest jednak zapis z wywiadu lekarskiego w dokumentacji medycznej dotyczący miejsca zdarzenia. Trudno logicznie wytłumaczyć pomyłkę pomiędzy krawężnikiem a schodami w domu.

W konsekwencji zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala przypisać winy za wypadek powoda zarządcy chodnika, jako że powód nie wykazał, iż do urazu doszło na skutek poślizgnięcia się na krawężniku. Powyższe powód wywodzi jedynie z własnych obserwacji oraz dokumentacji medycznej, która poprzez dokonane w niej zmiany bez weryfikacji stanu faktycznego nie może być jednak wiarygodną podstawą rozstrzygnięcia. Powód zaniechał dalszej inicjatywy dowodowej, co do powyższej okoliczności wobec czego Sąd ocenił twierdzenia pozwu na podstawie już zgromadzonych dowodów wskazanych powyżej.

W przedmiotowej sprawie pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność, poddając pod wątpliwość pozostałe okoliczności sprawy. Sąd podzielił powyższe wątpliwości uznając, iż powód M. W. nie udowodnił, iż w związku ze zdarzeniem z dnia 14 kwietnia 2016 r. doznał uszczerbku na zdrowiu, a zatem, iż kwota żądanego zadośćuczynienia jest usprawiedliwiona, a zatem nie wykazał przesłanek o których mowa w art. 415 k.c., tj. winy Spółdzielni Mieszkaniowej oraz związku przyczynowego pomiędzy powstałą szkodą a zdarzeniem z dnia 14 kwietnia 2018 r.

W tym miejscu należy wskazać, że zasada kontrydiktoryjności nakłada na strony postępowania obowiązek przygotowania, gromadzenia i dostarczania materiału procesowego, natomiast rolą Sądu jest jedynie ocena materiału dowodowego i wydanie na jego podstawie rozstrzygnięcia. Ciężar udowodnienia faktu, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne a strony, w oparciu o art. 232 k.p.c. są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. To właśnie wspomniana zasada kontrydiktoryjności przerzuca na strony główny ciężar dostarczania materiału procesowego niezbędnego dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z powołanych przepisów wynika zatem obowiązek strony powodowej wykazania, że przysługuje jej uprawnienie do dochodzenia należności od strony pozwanej, zarówno co do samej zasady, ale również co do wysokości. W niniejszej sprawie strona powodowa ciężaru tego nie udźwignęła.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu, wobec nieudowodnienia odpowiedzialności Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w P. za doznany przez powoda uraz w postaci skrzywienia stawu skokowego na skutek upadku w miejscu wyszczerbionego krawężnika, powództwo nie mogło zostać uwzględnione. Zgromadzony materiał dowodowy nie daje bowiem ku temu podstaw w konsekwencji czego Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Powód M. W. przegrał sprawę w całości wobec czego obowiązany jest uiścić na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.817,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 1.800,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na zasadzie art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 300), Sąd nakazał zwrócić powodowi M. W. kwotę 500,00 zł tytułem nierozrachowanej zaliczki zaksięgowanej pod pozycją 50002757892.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik powoda M. W.. Zaskarżył powyższe orzeczenie w całości zarzucając mu:

1. Naruszenia prawa procesowego tj. a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- pominięcie w całości, zeznań świadka M. S. (1), i nie dokonanie ich oceny w zakresie wiarygodności, spójności, logiczności, w sposób pozwalający Sądowi obiektywnie, ustalić stan faktyczny w sprawie, tj. w jakim miejscu i w jakich okolicznościach doszło do zdarzenia w którym powód doznał szkody osobowej opisywanej w pozwie, oraz w dalszej kolejności ustalenia wyrządzonej powodowi krzywdy, podczas gdy świadek ten zeznawał spójnie, logicznie, w sposób jasny i zdecydowany opisał okoliczności zdarzenia w jakim uczestniczył i w jakim szkody doznał powód, oraz dalszych negatywnych aspektów wyrządzonej powodowi szkody, krzywdy, w tym czasu jej trwania, negatywnego wpływu tego zdarzenia na jego życie codzienne, ból i cierpienie, a przez to błędne ustalenie stanu faktycznego z jednoczesnym naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, co miało wpływ na wynik sprawy,

- bezkrytycznym oparciem się na dowodzie z dokumentu w postaci Historii Choroby Poradni Chirurgicznej z dnia 15.04.2016r., w zakresie jakim dowód ten wskazuje na okoliczność iż powód doznał szkody na schodach domu, pomimo sprostowania tej okoliczności przed procesem przez powoda i uznaniu tego dowodu za wiarygodny w zakresie w jakim opisuje okoliczności zdarzenia, podczas gdy w tym zakresie okoliczności te nie korespondowały z całym pozostałym materiałem dowodowym, w tym w szczególności z zeznaniami powoda, świadka, oraz z dowodem z dokumentu w postaci Historii Choroby Poradni Chirurgicznej z dnia 15.04.2016r., w zakresie jakim dowód ten wskazuje na okoliczność iż powód doznał szkody na krawężniku przy bloku, podczas gdy lekarz który dokonał błędnego zapisu w Historii Choroby Poradni Chirurgicznej z dnia 15.04.2016r., Pan U. K. jest obcokrajowcem i z zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego wynika, iż osoby te nie znają w sposób biegły w mowie i

piśmie języka polskiego, nie posiadają szerokiego zasobu słownictwa potrafiącego opisać wszelkie sytuacje życiowe, w szczególności w sytuacji gdy zgłasza się do nich pacjent, który odczuwa silny ból, i zarówno lekarz jak i takowy pacjent są wówczas skoncentrowani na uśmierzeniu tego bólu jak najszybszym wprowadzeniu leczenia, a nie na weryfikowaniu poprawności sporządzanej dokumentacji medycznej w zakresie okoliczności powstania urazu, a zatem w takich okolicznościach może dojść do omyłki pisarskiej w zakresie przyczyn powstania urazu, podczas gdy powód i świadek zeznawali spójnie, logicznie, w sposób jasny i klarowny opisując okoliczności zdarzenia w jakich szkody doznał powód, a przez to błędne ustalenie stanu faktycznego z jednoczesnym naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, co miało wpływ na wynik sprawy,

- błędne bowiem sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, uznanie zeznań powoda za niewiarygodne, podczas gdy zeznania te są spójnie, logicznie, korespondujące w całości z pozostałym materiałem dowodowym, a przedstawione w sposób jasny i klarowny, opisujące okoliczności zdarzenia w jakich szkody doznał powód dokładnie i szczegółowo, ze wskazaniem min. przyczyn powstania błędnego zapisu w Historii Choroby Poradni Chirurgicznej z dnia 15.04.2016r. i okoliczności jej sprostowania, oraz dalszych negatywnych aspektów wyrządzonej powodowi szkody, w tym czasu jej trwania, wpływu na jego życie codzienne, leczenie, poczucie krzywdy, a przez to błędne ustalenie stanu faktycznego z jednoczesnym naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, co miało wpływ na wynik sprawy,

- błędne ustalenie bez podstawy o jakikolwiek dowód przeprowadzony przed Sądem I instancji, oraz wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, iż powód nie mógł doznać tak poważnego urazu w skutek upadku powstałego po nastąpieniu w miejscu wyszczerbionego krawężnika i w bezpośrednim czasie po tym zajściu udać się na przystanek autobusowy, podczas gdy Sąd pozbawił się zasięgnięcia informacji specjalnych w tej kwestii w skutek oddalenia wniosku z opinii biegłego oraz pominięcia wniosku z naocznych oględzin miejsca zdarzenia, jednocześnie nie posiadając wiadomości specjalnych z zakresu wiedzy medycznej i nie zapoznając się z miejscem zdarzenia, i ocenił błędnie te okoliczności według własnej wiedzy i doświadczenia życiowego w tym zakresie, co pozostaje wbrew przywołanym zasadą logiki i doświadczenia życiowego oraz wbrew wiedzy medycznej (specjalistycznej), że powstanie takiego urazu jakiego doznał powód może powstać w skutek nastąpienia na wyszczerbiony krawężnik oraz że powód mógł bezpośrednio po tym zajściu i doznaniu takowego poważnego urazu udać się samodzielnie na przystanek autobusowy tzw. „kuśtykając”, co jest sprzeczne z całym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym w szczególności z zeznaniami powoda, świadka, a przez to błędne ustalenie stanu faktycznego z jednoczesnym naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, co miało wpływ na wynik sprawy,

b) art. 207 § 6 k.p.c. w zw. art. 217 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu naocznych oględzin miejsca zdarzenia wraz z wezwaniem do udziału w oględzinach łącznie z ich przesłuchaniem powoda i świadka, powołanym w pozwie, a przez to błędne ustalenie stanu faktycznego, co miało wpływ na wynik sprawy,

2. Naruszenie prawa materialnego tj.:

- art. 415 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że w przedmiotowej sprawie powód nie udowodnił że z winy Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w P. i powstałej w związku z tą winą szkody, doznanej krzywdy w postaci uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, podczas gdy zgromadzony w sprawie stan faktyczny pozwala uznać, iż powód doznał szeregu niedogodności w skutek szkody mu wyrządzonej związanych z jego zdrowiem fizycznym jak i psychicznym, w tym w szczególności przejawiającej się długotrwałym odczuwaniem bólu i leczeniem również operacyjnym, zmniejszeniem wynagrodzenia powoda, a w konsekwencji utratą pracy, itd., a dochodzone przez niego zadośćuczynienie w niniejszym procesie jest w pełni uprawnione.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c., apelant wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez zmianę wyroku w zaskarżanym zakresie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 6.000 zł (s: sześć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25.11.2016r. do dnia zapłaty.

Ponadto, wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z normami przepisanyymi oraz ponowne rozstrzygnięcie o kosztach procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za I instancję.

Ewentualnie, na wypadek uznania przez Sąd II instancji, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, wnoszę o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Na podstawie, art. 380 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c., wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka U. K. (wezwanie na adres ul. (...); (...)-(…) P.), na okoliczność ustalenia w oparciu o jakie informacje podane przez powoda, świadek ten dokonał zapisu Historii Choroby Poradni Chirurgicznej z dnia 15.04.2016r., iż powód doznał szkody na schodach domu, oraz czy świadek ten mógł w tym zakresie błędnie zinterpretować, informacje na temat uzyskane od powoda, bowiem jest obcokrajowcem, nie zna w sposób biegły w mowie i piśmie języka polskiego, nie posiada szerokiego zasobu słownictwa potrafiącego opisać wszelkie sytuacje życiowe.

Powołanie powyższego dowodu na tym etapie postępowania jest wywołane faktem, iż powód dopiero aktualnie uzyskał informacje o adresie do doręczeń tego świadka, ówczesne dane świadka zawarte w dokumentacji medycznej były nieaktualne. Ponadto powód usiłował w toku procesu przed Sądem I instancji, uzyskać te dane jednakże aby skutecznie powołać świadka i skutecznie uczynił by to w tej instancji, jednakże z uwagi na oddalenie pozostałych wniosków dowodowych powoda przez Sąd i co za tym idzie skrócenie czasu trwania postępowania, pozbawiony został tej możliwości. Zatem nie ze swej winy powołuje tego świadka na tym etapie postępowania.

Na podstawie, art. 380 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c., wniósł o rozpoznanie wniosku zawartego w pozwie o przeprowadzenie dowodu z naocznych oględzin miejsca zdarzenia.

Z ostrożności procesowej, wniósł również, na podstawie art. 102 k.p.c., o dokonanie wszelkich rozliczeń kosztów procesu w zakresie dotyczącym powoda dotyczących kosztów obu instancji, poprzez nie obciążanie go w ogóle kosztami, z uwagi na zaistnienie szczególnego wypadku jaki ma miejsce w niniejszej sprawie, a który to jest przesłanką zastosowania takiego rozliczenia w w./w. przepisie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, skarżąca wyrok Sądu Rejonowego w całości, odnosi zamierzony w niej skutek w postaci uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Jest to również efektem niewyjaśnienia przez Sąd istoty sprawy.

Nierozpoznanie istoty sprawy nastąpiło z następujących powodów.

Po pierwsze sformułowany w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. okazał się być zasadny. Powołany przepis daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów przez sąd. granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają trzy czynniki : logiczny i ustawowy oraz ideologiczny. Czynniki logiczny oznacza, że sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. W konsekwencji między wnioskami sądu, które wyprowadza on przy ocenie poszczególnych dowodów, nie mogą istnieć sprzeczności. Wszystkie wnioski muszą stanowić logiczną całość. Czynniki ustawowy oznacza po pierwsze, iż może oprzeć swe przekonania jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Po drugie ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd musi zatem ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności. Czynniki ideologiczny natomiast oznacza poziom świadomości prawnej sędziego oraz obowiązujące w danym momencie poglądy na sądowe stosowanie prawa. Musi bowiem istnieć zgodność między wewnętrznym przekonaniem sędziego, ukształtowanym na podstawie logicznej i wszechstronnej analizy dowodów, a jego świadomością prawną. Obok znajomości przepisów,

doktryny i orzecznictwa na postępowanie sędziego i sposób oceny przez niego różnych środków dowodowych wpływają także informacje dotyczące różnych faktów życia społecznego, jego ogólna kultura prawna, jak również system pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa.

Ocena dowodów, która spełnia wszystkie wymienione wyżej kryteria jest oceną mieszczącą się w granicach oceny swobodnej i nie może być skutecznie zakwestionowana. /porusza W. Siedlecki; Realizacja zasady swobodnej oceny dowodów w polskim procesie cywilnym, Nowe Prawo 1956 rok, nr 4/.

Apelacja powoda trafnie zarzuca, iż Sąd Rejonowy nie dokonał oceny dowodu z zeznań świadka M. S. (1) oraz dowodu z przesłuchania powoda pod kątem ich wzajemnej spójności, logiczności a w konsekwencji wiarygodności. Nie przeprowadził postępowania dowodowego w zakresie zakreślonym przez wnioski dowodowe zawarte w pozwie, koncentrując swoją uwagę przede wszystkim na zapisie w dokumencie Historii Choroby Poradni Chirurgicznej z dnia 15 kwietnia 2016 roku, w którym to lekarz przyjmujący U. K. odnotował w wywiadzie, że miejscem upadku powoda były schody w domu.

Wątpliwości Sądu Rejonowego co do miejsca zdarzenia jaki i rodzaju urazu doznanego przez powoda oraz jego skutków w postaci skręcenia stawu skokowego II. stopnia mogły zostać wyjaśnione poprzez przeprowadzenie zawnioskowanego przez pełnomocnika powoda dowodu z opinii biegłego ortopedy traumatologa. Biegły tej specjalności, posiadający wiedzę specjalną w odróżnieniu od Sądu, mógł wyjaśnić czy skręcenie stawu skokowego drugiego stopnia możliwe było w miejscu i okolicznościach podanych przez powoda oraz czy powód po doznaniu urazu mógł samodzielnie przemieścić się /poruszać się/ do przystanku komunikacji miejskiej i autobusem udać się do swojego mieszkania.

Nie bez znaczenia przy ocenie okoliczności, w których doszło do zdarzenia jest wskazanie wynikające z zeznań świadka M. S. (2) ale i powoda, co do panujących warunków : atmosferycznych /szarówka, mokra nawierzchnia po opadach deszczu/, technicznych /wyszczerbienie krawężnika, niedostateczne oświetlenie/.

Wreszcie wątpliwości swoje mógł Sąd zweryfikować przeprowadzając zawnioskowany przez pełnomocnika powoda dowód z oględzin miejsca zdarzenia z udziałem powoda i świadka M. S. (2).

Zasada kontrydiktoryjności nie ograniczała procesowo w żaden sposób Sądu I instancji w przeprowadzeniu postępowania dowodowego, mającego za cel wyjaśnienie spornego zapisu w historii choroby powoda /upadek na schodach w domu/, poprzez wezwanie w charakterze świadka lekarza dokonującego przedmiotowego zapisu i obecnej przy tym pielęgniarki. Nie można czynić zarzutu pełnomocnikowi powoda, że nie wykazał inicjatywy procesowej w tym kierunku, przeciwnie złożono dokument historii choroby z poprawionym zapisem, co do miejsca zdarzenia, a powód złożył wyczerpujące zeznania w tym zakresie.

W ocenie Sądu Okręgowego – Sąd Rejonowy nie przeprowadził postępowania dowodowego ani oceny w kierunku ustalenia przesłanek odpowiedzialności pozwanego w oparciu o przepisy art. 415 k.c. w związku z art. 445§ 1 k.c. i art. 805 k.c.

Dlatego też należało uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za instancje odwoławczą.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Rejonowy uzupełni postępowanie dowodowe w kierunku wyżej wskazanym, a przede wszystkim przeprowadzi zawnioskowany na etapie postępowania odwoławczego dowód z zeznań świadka U. K., ewentualnie rozważy potrzebę dopuszczenia obok dowodu z zeznań świadka – pielęgniarki asystującej w dniu 15 kwietnia 2016 roku lekarzowi U. K. w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym przy (...) w P. przy ul. (...) – na okoliczność zapisu w historii choroby, w kontekście poprawności opisu miejsca zdarzenia.

Koniecznym będzie również przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ortopedy traumatologa, zawnioskowanego przez pełnomocnika powoda w pozwie, również w celu wypowiedzenia się na podniesione wcześniej okoliczności,

a mianowicie czy skreślenie stawu skokowego drugiego stopnia możliwe było w miejscu i okolicznościach podanych przez powoda oraz czy powód po doznaniu urazu mógł samodzielnie przemieścić się /poruszać się/ do przystanku komunikacji miejskiej i autobusem udać się do swojego mieszkania.

Sąd i instancji rozważy również, w kontekście ekonomiki procesowej, czy do wyjaśnienia sprawy zachodzi potrzeba przeprowadzenia zawnioskowanego w pozwie wniosku dowodowego z oględzin miejsca zdarzenia połączonych z przesłuchaniem powoda oraz M. S. (1) jako świadka. Po przeprowadzeniu kompleksowego, uporządkowanego postępowania dowodowego dokona oceny zasadności roszczenia powoda w kontekście przesłanek odpowiedzialności z art. 415 k.c. i art. 805 k.c.

Dlatego też mając na względzie wszystkie powyższe rozważania należało orzec jak w sentencji orzeczenia na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.